Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 65 Kraków, czwartek 19 marca 1925 Rocznik XXXIV

Cena numeru
15 groszy

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie
3 zł. 50 gr.
Zagranicą 7 złotych
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Kandydaci na prezydenta Rzeszy

(List z Berlina)

Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki, przeniesiony niedawno z Berlina do Londynu, dając dziennikarzowi angielskiemu wywiad o swoich doświadczeniach poczynionych w Niemczech, oświadczył, że uważa zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej Niemieckiej Eberta za największego po Bismarku Niemca.

Co do samej Rzeczypospolitej, poseł amerykański uważa ją za ustaloną w Niemczech.

Przebieg ustalenia kandydatur na prezydenta zdaje się przyznawać słuszność dyplomacie amerykańskiemu. Wielki przemysł przekonał się, że można robić i w Republice znakomite interesy i uzupełnił znany dwuwiersz junkrów pruskich:

Auch der König absolut,
wenn er unseren Willen tut,

drugim dwuwierszem:

Auch die Republik ist gut,
wenn sie unseren Willen tut.

Niedawno jeszcze mówiono o kronprincu pruskim lub Ludendorffie, jako o kandydatach na prezydenta, albo też o innych „platzhalterach", dzisiaj szuka się prezydenta na stałe, republikanina, ale społecznie konserwatywnego.

Kandydatura demokraty Gesslera, ministra wojny za rządu poprzedniego, a obecnie prawej ręki komendanta Reichswehry generała von Seekta, już była niby zatwierdzona przez wszystkie stronnictwa burżuazyjne i p. Gessler byłby kandydatem nadal, gdyby nie mistrz intrygi Stresemann, obecny minister spraw zagranicznych z ramienia nacjonalistycznej partji ludowej. Wewnątrz swego stronnictwa rozbił on większość, która już się była oświadczyła za Gesslerem jako kandydatem „jednolitego frontu" a nazewnątrz zatrwożył demokratów i centrum, zwracając uwagę na zagranicę, której niemiłym będzie prezydentem dotychczasowy minister wojny, będący nie bez winy w niezadowoleniu aljanckiej komisji, kontrolującej rozbrojenie Niemiec. Zupełnie już uzgodnione stronnictwa burżuazyjne rozbiły swą jedność o drobną sprawę formalną, ulegając intrygom Stresemanna.

Wszelka polityka klik ma swoje kamaryle i swoje intrygi dworskie i swoje panie Pompadour. Zachodzą bez kwestji pewne różnice. W Republice demokratycznej nie może być mowy o jednostkowe madame Pompadour. Mówią więc o pani „Pompadour Reichswehry" i ona też (pani de Pompadour, a nie Reichswehra) matkowała kandydaturze p. Gesslera i to tak dalece, że i myśl o wysunięciu ministra wojny na czoło państwa powstać miała w jej łonie. Wszystko na świecie ma kulisy i plotki zakulisowe; powtarzam je, gdyż i one przyczyniają się do zrozumienia zdarzeń.

Niemiecka partja socjalistyczna wskutek kandydatury Gesslera, ulegającego bardzo wpływowi wojskowemu, a przecież demokraty i republikanina, byłaby weszła w opaczne położenie, gdyż stawiając własnego kandydata, zerwała blok republikański, spowodowała jednolity front burżuazyjny i zapewniła zwycięstwo Gesslerowi i pani Pompadour. Ale człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Intrygi Stresemanna przyszły socjalistom z odsieczą i stworzyły nową sytuację, usprawiedliwiającą taktykę socjalistyczną. Do pierwszego głosowania stanie każde ze stronnictw republikańskich ze swoim kandydatem, przystosowanym zupełnie do wymagań i sympatyj swoich zwolenników, i w ten sposób wydobędzie możliwie największą ilość głosów. Co będzie w drugiem głosowaniu, to inna kwestja. W pierwszem nikt większości nie otrzyma. Pozornie zgodne stronnictwa nacjonalistyczne rozpadają się: Bawarczycy chcą prawicowego katolika, a że katolicki centrowiec Marx jest lewicowcem, a ludowiec prawicowy protestantem, więc Bawarja ma własnego prawicowego kandydata Helda.

Republikanie posiadają wśród swych stronników najwięcej talentów i charakterów, toteż nikt nie odmawia ich kandydatom ani jednego ani drugiego. Przed kandydatem socjalistycznym tow. Braunem wszyscy uchylają czoła, uznają w nim męża stanu nieprzeciętnej miary, który jako prezydent ministrów Prus okazał niezwykłe zdolności. Marx z centrum cieszy się powszechnem poważaniem i gdyby republikanie mieli wspólnego kandydata, byłby nim Marx. W doktorze Hellpachu mają demokraci świetnego kandydata, wielkiego uczonego i szczerego liberalnego demokratę. Stronnictwa republikańskie stają do wyborów, podnosząc wysoko swoje programy, nie odmawiając jednak respektu współubiegającym się kandydatom.

Co innego endectwo niemieckie, obrzucające, tak samo jak komuniści, przeciwników błotem, z całą świadomością oszczerczości swych poczynań. Im czystszy przeciwnik, tem więcej na niego błotem!

Po pierwszem głosowaniu republikanie w trudnem będą położeniu, ale to już dzisiaj powiedzieć można, że którykolwiek z kandydatów republikańskich wspólnym stanie się kandydatem, — wszyscy z czystem sumieniem głosować będą mogli.

Owoce sesji Rady Ligi narodów

Rada Ligi narodów, która w ubiegłym tygodniu zebrała się w Genewie dla załatwienia kilku ważnych spraw, nie załatwiła definitywnie ani jednej. Wszystkie zostały odroczone na późniejszy letni termin. Takie załatwienie spraw jest naturalnym wynikiem faktu, że w łonie Ligi narodów toczy się ciągle bezkrwawa, a niemniej zacięta walka między Anglją a Francją, walka pod nazwą obecnie protokołu genewskiego czy paktu gwarancyjnego, a w gruncie rzeczy stara, kilkuwiekowa walka o wpływy na kontynencie.

Rada Ligi narodów zajmowała się w swych kilkudniowych obradach następującymi sprawami: 1) wstąpieniem Niemiec do Ligi, 2) protokołem genewskim, 3) kwestją zagłębia Saary, 4) sprawami polsko-gdańskimi, 5) kontrolą wojskową nad państwami zwyciężonemi, 6) zatargiem bułgarsko greckim. Jak załatwiono te sprawy? W staroaustrjacki sposób: szyberem. W pierwszej sprawie Rada Ligi powzięła pomyślną dla Niemiec platoniczną uchwałę, odraczając definitywne rozstrzygnięcia do wyniku dalszych rokowań. W drugiej sprawie żadna wogóle decyzja nie zapadła, gdyż po świetnym pojedynku słownym między Briandem a Chamberlainem sprawa stanęła znowu u punktu wyjścia: Anglja nie uznaje protokołu i obstaje przy zasadzie paktów regionalnych, Francja zaś obstaje przy protokole, przy pakcie gwarancyjnym, obejmującym pięć państw z równoczesnem i równoważnem zabezpieczeniem granic Polski i Czechosłowacji. Trzecia sprawa była jedyną, w której osiągnięto kompromis zgodny z życzeniami Francji, jest to jednak sprawa o drugorzędnem znaczeniu, nie wywołująca żadnych emocyj politycznych. W czwartej sprawie — polsko - gdańskiej — Rada Ligi nic stanowczego nie powiedziała ponad to, że jest to sprawa natury prawniczej, którą rozstrzygnie międzynarodowy trybunał w Hadze. Jedynym pozytywnym dla Polski wynikiem jest orzeczenie co do utrzymania status quo, to znaczy, że aż do decyzji w Hadze polskie skrzynki pocztowe zostaną w miejscu, oraz orzeczenie — wbrew zasadzie ustalonej przez p. Mac Donella — że Gdańsk nie jest państwem, tylko wolnem miastem. Jeżeli niektóre pisma polskie to orzeczenie uważają za sukces polski, musimy powiedzieć, że mają bardzo skromne wymagania. Bo co w faktycznym stanie rzeczy zmienia nazwa? Gdańsk, nie prowadząc własnej polityki zagranicznej, będąc zawisłym od Polski w sprawach celnych i kolejowych, mając w swych murach „opiekuna" czy dozorcę w osobie wysokiego komisarza międzynarodowego, był tylko przez megalomanję swych Sahmów państwem. Uchwała Rady Ligi, nazywająca rzecz po imieniu, jest zwykłem ustaleniem faktu, co chyba dla Polski jest rzeczą zrozumiałą i nie może też uchodzić za sukces materjalny, moralne zaś sukcesy są w polityce bezwartościowe.

Piąta sprawa — kontrola wojskowa — również nie została w głównym swym punkcie załatwiona. Jeżeli chodzi o kontrolę wojskową nad Austrją, Węgrami i Bułgarją, to Liga narodów ma łatwe pole do działania: małe państewka (co do Węgier — niezupełnie) rozbrojone, zresztą pod czujną opieką małej ententy. Inaczej ma się sprawa z kontrolą nad Niemcami. Sławne orzeczenie komisji międzysojuszniczej dotąd nie zostało ogłoszone i prawdopodobnie nie zostanie, gdyż z jednej strony zachodzą różnice zdań między członkami francuskimi a angielskimi; z drugiej strony angielski sztab generalny jest zasadniczo przeciwny ogłoszeniu orzeczenia komisji międzysojuszniczej widocznie dlatego, aby świat się nie dowiedział, jak daleko odbiegają tezy i propozycje Focha od tez i propozycyj, które w Londynie uważają za wystarczające. W Anglji zapatrują się trzeźwo na pytanie, czy Niemcy są tak dalece rozbrojone, że nie stanowią bezpośredniego niebezpieczeństwa. W zapatrywaniu tem rząd angielski nie dał się zachwiać „sensacjami" Repingtona, który dokładnie wyliczył, ile korpusów, armat, gazów i t. d. Niemcy ukrywają.

W zatargu bułgarsko-greckim Liga narodów poniosła klęskę. Przyznał to przewodniczący Chamberlain, używając pod adresem Grecji ostrych słów. Chodzi o wykonanie zawartej pod egidą Ligi umowy o wzajemną wymianę ludności, której to umowy Grecja nie dotrzymuje. W Atenach widocznie respektują Ligę w taki sam sposób, w jaki ją respektowały Włochy w czasie swego zatargu właśnie z Grecją o Korfu. Respekt ten polega na odgrywaniu roli głuchego wobec poleceń Ligi, a dotychczas nikomu jeszcze za taki brak respektu nie spadł włos z głowy.

Jak widzimy, cała sesja Rady Ligi narodów była zupełnie bezpłodną. I nic w tem dziwnego. Spór angielsko-francuski jest tego rodzaju, że Liga czyjej organ nie może pracować, dopóki w sporze tym nie przychodzi od porozumienia. Tragedją dla Ligi jest to, że porozumienie takie może nastąpić poza jej plecyma, bo przecież Chamberlain wprost z Genewy przyjechał do Paryża na konferencję z Herriotem. Gdy porozumienie stanie się faktem, Liga narodów będzie miała „zaszczytne" zadanie — przyjąć je do wiadomości.

Unieważnienie mandatów partji Radicza

Białogród. (PAT) Komisja weryfikacyjna skupczyny unieważniła mandaty posłów partji Radicza, odmawiając posłom kwalifikacji do uczestnictwa w reprezentacji narodowej. Nowe wybory nie będą zarządzone i w ten sposób liczba posłów zmniejszy się o 61 i będzie wynosiła 254. W jesieni będą rozpisane nowe wybory. Panuje przekonanie, że po załatwieniu szeregu ustaw rząd wdroży kroki celem osiągnięcia porozumienia z opozycją. Przedstawiciel opozycji w komisji weryfikacyjnej oświadczył, że opozycja powstrzyma się od udziału w posiedzeniach skupczyny.

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze! Manifestujcie w mieście i na wsi za 5-cio przymiotnikowem PRAWEM WYBORCZEM DO SEJMU i SAMORZĄDU!

Objawy opozycji

Kongres Wyzwolenia, obradujący przez dwa ubiegłe dni w Warszawie, uchwalił przejść do bezwzględnej opozycji wobec rządu. Tę swoją uchwałę Wyzwolenie odrazu wprowadziło w czyn, głosując na poniedziałkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przeciw funduszowi dyspozycyjnemu ministerstwa skarbu, a więc w sprawie bezpośrednio p. Grabskiego dotyczącej. (Przy tej sposobności prostujemy zaszłą wczoraj w „Naprzodzie“ omyłkę. Mianowicie w drugiem, wieczornem głosowaniu komisja budżetowa odrzuciła (nie, jak wskutek niedosłyszenia przez telefon podano, przyjęła) 15 głosami przeciw 6 wniosek Wyzwolenia o skreślenie tego funduszu).

Równocześnie z Wyzwoleniem obradujący Zjazd wojewódzki Piasta uchwalił opozycyjne stanowisko wobec rządu, motywując je zaniedbaniem przez rząd obecny interesów wsi. — Co do tej uchwały nie trzeba jej specjalnie uzasadniać, wiadomo bowiem, od kiedy i z jakich właściwie motywów Piast jest opozycyjny.

Związek ludowo-narodowy również w duchu opozycyjnym określił swój stosunek do rządu. Na wspominanem posiedzeniu komisji budżetowej p. Głąbiński, uzasadniając, dlaczego będzie głosował przeciw wnioskowi Wyzwolenia, użył następujących zwrotów: „wolna ręka w stosunku do rządu“, dalej „zapatrujemy się krytycznie...“, a wkońcu w sposób dyplomatyczny wprawdzie ale dla wtajemniczonych zrozumiały dał do poznania, że głosuje za rządem, ponieważ wniosek wyszedł od Wyzwolenia.

Na temże posiedzeniu komisji budżetowej Piast również podkreślił swe opozycyjne stanowisko z jednej a głosowanie za rządem z drugiej strony. Oświadczył bowiem p. Gruszka: „zajmujemy wobec rządu krytyczne stanowisko“, „mamy poważne wątpliwości“, ale znowu tosamo co p. Głąbiński z inną konkluzją: nie chcemy poprzeć wniosku Wyzwolenia a nie chcemy też poprzeć rządu, zatem wstrzymujemy się od głosowania.

W tejsamej sytuacji znalazło się stronnictwo chrześcijańsko-narodowe (klub Dubanowicza). Bez złożenia jakiejkolwiek deklaracji klub ten wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem Wyzwolenia, a więc pośrednio oświadczył się przeciw rządowi. W tym wypadku idący zawsze razem z endecją klub Dubanowicza zdobył się na samodzielną, inną taktykę, widocznie dla zaznaczenia — analogicznie do Piasta — swego niezadowolenia z polityki rolnej rządu — mimo obfitych kredytów w ostatnich właśnie dniach otrzymanych.

Jeżeli dodamy, co jest zrozumiałe, że mniejszości narodowe głosowały przeciw rządowi, otrzymamy w sumie bardzo poważny odłam Sejmu, który otwarcie podjął próbę zadania rządowi klęski na najczulszem jego miejscu, bo w resorcie prowadzonym przez samego szefa rządu. Próba nie powiodła się dzięki tylko temu, że stronnictwa głosujące za rządem nie uznały za właściwe, aby przy tej okazji (fundusz dyspozycyjny) i w obecnym czasie rząd obalać. Endecja wyraźnie to oświadczyła, zaś inne za rządem głosujące kluby: chadecja, NPR i PPS taką właśnie mają taktykę. Muzyka jest inna, ale ton tensam: endecja i jej przyczepek w chwili tj. chadecja nie ubiły jeszcze ostatecznie paktu o utworzenie „większości narodowej“, pozostałe zaś dwa kluby robotnicze nie spodziewają się, aby po rządzie Grabskiego przyszedł rząd lepszy, bardziej dla reprezentowanych przez nie mas życzliwy czy neutralny.

Tak czy owak — objawy opozycji przeciw rządowi są silne i nie wiadomo, czy przy innej okazji — a głosowanie nad budżetem da niejedną — nie woźmie góry nad objawami zimnej życzliwości czy życzliwej neutralności. W gruncie rzeczy rząd ten nigdy nie stał na silnych nogach, utrzymując się raczej siłą bezwładności — stronnictw — aniżeli uznaniem konieczności akurat tego rządu. Ma ten rząd swe zasługi, ale ma grzech śmiertelny już od chwili swego urodzenia, mianowicie, że nie jest rządem parlamentarnym, że pod maską bezpartyjności uprawiał często wyraźną politykę partyjną. Nie jest też ten rząd obecnie taki, jakim powstał w grudniu 1923, przebywszy wiele ewolucji, które dziwnym trafem wychodziły z punktu bezpartyjnego a lądowały na ...p. Stanisławie Grabskim. Tych kilka jaśniejszych momentów, jakie z punktu widzenia polityki demokratycznej, — jasno mówiąc — lewicowej, które ten rząd w ciągu 15 miesięcy miał, nie zaciemnia ogólnego tła które jest w pomysłach i w wykonaniu czarne, czarne, czarne.

Charakterystyczną cechą tego rządu jest jego połowiczność zarówno w wielkich jak i w małych rzeczach. Rząd, który przyszedł do steru z programem sanacji, przeprowadził swój program tylko w połowie. uzdrowił walutę, finanse państwa, a nie powstrzymał przesilenia gospodarczego. Rząd zabrał się do pierwszorzędnej sprawy zmiany stosunków na kresach wschodnich, a dokonał tylko połowy: zabezpieczył tam spokój od zewnątrz, nie zmieniwszy nic na wewnątrz. Rząd odniósł sukces przez zainteresowanie zagranicy naszem życiem gospodarczem (pożyczka amerykańska), ale nie rozwinął odpowiedniego programu dla wykorzystania tej pomyślnej konjuktury. Rząd powołał do swego grona ludzi wybitnych i chętnych do pracy, ale pola do pracy im nie dał, paraliżując przymusową bezczynnością albo przeciwnem działaniem ich chęci i zapał. I jakiż z tego rezultat? Kilkakrotne ewolucje, zwane częściowemi rekonstrukcjami gabinetu, nie tworzyły nowej całości, lecz były łatami nie wykończonych tworach i rzecz naturalna, że łaty te wciąż się zdzierały, odsłaniając stare dziury.

Cóż z tego, że uspokajają nas zapewnieniami, że dymisja p. Thugutta nie będzie przyjęta, gdyż otrzyma on — po 4 miesiącach! — odpowiedni zakres działania jako wicepremjer i wpływ na czynności ministerstwa spraw wewnętrznych w polityce kresowej? Cóż z tego, że zapewniają nas, że powołanie p. Stanisława Grabskiego do rządu jest w tej chwili nieaktualne? Może być, że wywołane tymi zajściami ostre przesilenie stępi się, czy jednak stłumi się tak groźne objawy opozycji, czy zapewni się rządowi stałość ponad czas do najbliższego przesilenia?

W takiem położeniu trudno o nadzieję, żeby ten rząd miał siłę do przeprowadzenia czekających go zadań. Będzie jeszcze jedno zlikwidowane przesilenie, będzie może nowa wymiana osób czy ich zakresu działania, jedno i drugie nie jest jednak polityką na wielką miarę, nie jest polityką państwową. Jakże może ją zrobić rząd, żyjący wciąż na wulkanie, rząd, któremu uchwalają zaufanie dlatego tylko, bo chwilowo na widowni niema lepszego?

Monarchistyczne zakusy w Polsce

Obłuda starszych reakcjonistów

Organ skrajnej konserwy „Biuletyn stronnictwa zachowawczego“, względnie — zainteresowani w tej sprawie — teraz dopiero reagują na notatkę „Gazety Warszawskiej“ z 10 sierpnia, gdzie w związku z ruchem monarchistycznym w Polsce wymieniono nazwiska pp. A. Dworskiego, hr. Konstantego Platera oraz dra K. M. Morawskiego.

„Biuletyn“ podaje z ubolewaniem, że cała ta wiadomość jest zmyślona i tylko z powodu chwilowej (od 10 sierpnia) nieobecności w kraju sekretarza stronnictwa nie została zdementowana. Nadto przykro tym panom, że właśnie redakcja „poważnego organu“ została przez kogoś ze swych adherentów nadużyta do rozpuszczenia plotki, która „z ust jego — jak pisze „Biuletyn“ — gruchnęła w niezrozumiałym, czy nadto dla nas zrozumiałym celu“...

Ma to chyba znaczyć, że „Gazeta Warszawska“ dała się użyć do szkodzenia któremuś z tych panów w karjerze, demaskując jego monarchistyczne zapędy... Nie twierdzą oni otwarcie, iż nie są monarchistami, wolą ten szczegół pozostawić niejasnym, przeczą tylko, aby ich monarchistyczne skłonności ujawniły się tak, jak to podało było endeckie pismo w swojej notatce.

Tymczasem ci „platerowi“ czy „dworscy“ monarchiści (mimowolni, jak twierdzą) przeżekli się swoich.., kolegów. Jak czytelnicy nasi bowiem wiedzą, niedawny zjazd młodzieży monarchistycznej „uświetniał“ swoją obecnością poseł endecki Marylski, który, nawiasem mówiąc, swoim piórem zasila „Gazetę Warszawską“.

Ale kto się połapie w obłudzie endeckiej?

Ludzie ci, wysyłający swojego delegata, czy kuratora na monarchistyczny zjazd młodzieży, tuż przedtem zwracali się do prezydenta Rzeczypospolitej, ażeby na jubileusz ich dziennika napisał parę okolicznościowych zdań, które — po zareklamowaniu w zapowiedziach — drukowali uroczyście na czele „jubileuszowego“ numeru...

Czy daloby się coś podobnego pomyśleć w innym kraju, w innem społeczeństwie?

Albo ktoś jest monarchistą i na swoją uroczystość domową nie doprasza się o uczestnictwo (w tej czy innej formie) prezydenta republiki albo ktoś jest republikaninem i nie paraduje na zjazdach monarchistycznych! Ale endecja przez swoją zachłanność uprawia właśnie ową politykę ustawicznego siadania, nie dość powiedzieć na dwóch stołkach, ale pchania się na wszystkie stołki, rozkładania na każdym jakiegoś szczegółu swojej garderoby na znak, że już zajęty! Prowadzi to oczywiście do ogłupiania jej adherentów ciemniejszych, nie orjentujących się w jej fałszywej grze, a do rozwijania cynizmu u sprytniejszych, którzy rozumieją na czem szwindel polega, jak on popłaca, jak trzeba brać przykład w życiu z takich mistrzów!

Nie mówiąc już o tem, że politycznie potrafili oni stworzyć istny bazar najrozmaitszych towarów na różne gusta od książęcych aż do gdyczych; że jeden kminiarz z ich szkoły — Korfanty — może bronić jak lew baronów niemieckich przed „uroszczeniami“ skarbu polskiego, jak drugi lew bronić.., robotników polskich przed nieludzkością owych baronów, jak trzeci lew bronić Śląska przeciwko presji germańskiej tych samych baronów, ażeby następnie... jako ich przedstawiciel wykupywać akcje upatrzonego banku... Otóż nie rozwodząc się nad temi, aż nadto znanemi sprawami, wskażemy, że tego samego typu ludzie, którzy drukują wywody p. Pieńkowskiego, podającego za spaczenie ducha w Europie — dobę nastania chrystjanizmu, zbierali przecież podpisy wszelkich zytek, sodalisów i t. p. na protestach przeciwko radykalnemu „Narodowi“, gdy tenże drukował feljetony Papiniego, który wówczas był na indeksie rzymskim.

Wszędobylska endecja zauważyła u monarchistów jedno: podczas gdy wśród starszej generacji najbardziej tęsknią za monarchją ci, którzy dawniej miewali dostęp „do stóp tronu“ i dziś są zredukowanymi dworakami — to wśród młodzieży, której część zawsze żądna jest jakichś osobliwości, figurują na czele żywioły wcale niearystokratyczne, których (kombinuje endecja) niema potrzeby ustępować jakimś „żubrom“ z wileńskiego „Słowa“ lub pp. Platerom z „Biuletynu“.

Wszak na generalnym zjeździe młodzieży monarchistycznej zagajał obrady jeden z reprezentantów tego ruchu p. Stefan Gruchała. W wileńskim zarządzie grupy spotykamy takie nazwiska, jak np. pp. Mohla, Króla a nawet tatarskie p. Keryma Achmatowicza.

Po taką nie zróżniczkowaną, nie ograniczoną do wielkopańskich domów młodzież sięga, jako po swoją naturalną zdobycz — endecja.

Ruch robotniczy w Anglji

NIEZALEŻNA PARTJA PRACY

W londyńskim dzienniku „Daily Herald" ukazał się artykuł pióra tow. Fenner Broackway, sekretarza Niezależnej partji pracy. Artykuł stwierdza silny rozrost tej partji w ostatnich latach. W roku 1922 liczyła ona 614 oddziałów, w r. 1923 wzrosła do 637, w 1924 do 772, a w roku bieżącym jest ich już 1009. W ostatnim roku w samej Szkocji założono 61 nowych oddziałów, w Londynie i Anglji południowej 59. Rzecz szczególna, że większość nowych oddziałów powstaje na wsi. Dwie okoliczności odegrały wybitną rolę w tym rozwoju: powiększenie liczby partyjnych organizacyj oświatowych i założenie organizacji młodzieży. Prócz zgromadzeń publicznych. odbywa partja co tygodnia 1000 zebrań, poświęconych głównie studjowaniu socjalizmu konstruktywnego. Zarządy główne wyłoniły specjalne komitety, które ustalają stanowisko polityki socjalistycznej wobec problemów gospodarczych, społecznych. finansowych i międzynarodowych. Z prac tych komitetów powstało później np. rozgłośne dzieło „Socjalistyczna polityka rolna". Organizacja młodzieży znana jest pod nazwą „partyjnych gild młodzieży", założono ją w kwietniu 1923 a dziś liczy 4000 członków.

Działa ona na polu kulturalno-oświatowem. Przy tych gildach istnieją również organizacje sportowe. Organizacja kobiet socjalistycznych liczy 58 placówek miejscowych. Partja posiada świetnie pracujące biuro informacyjne, które przygotowuje cały materjał agitacyjny i propagandowy. Biuro to wydaje naprzykład co tydzień zestawienia statystyczne dla referentów partyjnych w 2000 egzemplarzy. Obecnie przeprowadza partja ożywioną agitację w okręgach rolniczych. Również urządza w Londynie przy pomocy dyrektora teatru, który teatr daje bezpłatnie do dyspozycji, „przedstawienie niedzielne dla ludu" z repertuarem postępowo-społecznym. Teatr jest zawsze przepełniony. Partja urządza rokrocznie szkoły letnie. W tym roku szkoła znajduje się w pałacu hrabiny Warwick Easton, która pałac dała partji do dyspozycji. Tegoroczny zjazd partyjny odbędzie się na Wielkanoc w Clomester.

PRASA SOCJALISTYCZNA

Organ Niezależnej partji pracy, „The New Leader", wydawany jako tygodnik liczy 60.000 abonentów i liczba ta stale wzrasta. Nakład tego pisma przewyższa 6 najwięcej znanych burżuazyjnych tygodników łącznie.

Obecnie, dla poparcia rozpoczętej akcji propagandystycznej, Partja pracy przystępuje do wydawnictwa tygodnika p. t. „The new citizen" (nowy obywatel). Pismo to ma służyć zarówno celom partji jak i związków zawodowych.

Jedyny socjalistyczny dziennik w Anglji „Daily Herald", przechodzi znowu okres reorganizacji, ale byt jego zdaje się być zapewniony, rozchodzi się bowiem w 400.000 egzemplarzy. Ciekawe są dzieje tego pisma. Założył je Jerzy Lansbury, poseł do Izby Gmin, w r. 1913 i przy pomocy kilku ofiarnych jednostek utrzymał je przy życiu przez kilka lat. Podczas wojny musiano dziennik zredukować do tygodnika, lecz w r. 1919 znowu zaczął wychodzić codziennie. Ale utrzymanie pisma przy życiu stawało się coraz trudniejsze, zwłaszcza, że charakter jego był mglisty, odzwierciadlający sympatje bolszewickie Lansbury'ego i jego współpracowników, nie odpowiadający jednak potrzebom robotników angielskich. Dopiero w r. 1922 Partja Pracy i Związki Zawodowe przejęły pismo na własność, pozostawiły jednak bez zmian skład redakcji, jedynie Lansbury przestał być naczelnym redaktorem, nie porzucając jednak kierowniczego stanowiska w redakcji. Dziennik musiał w dalszym ciągu walczyć z wielkiemi trudnościami finansowemi, deficyt dochodził do 2 tys. funtów tygodniowo, tak iż wciąż zachodziła obawa zamknięcia pisma. Energiczną i wytężoną agitacją wśród robotników udało się jednak pozyskać wielu nowych czytelników (do czego w dużym stopniu przyczynił się też okres rządów MacDonalda) i obecnie „Daily Herald" przystępuje do reorganizacji zarówno strony technicznej pisma, jako też składu redakcji, z której ostatecznie usunął się Lansbury.

WYBORY GMINNE

Ostateczny rezultat wyborów do Rady miejskiej w Londynie przedstawia się następująco: 60 mandatów uzyskali konserwatyści, 27 socjaliści, 5 liberali. Socjaliści zdobyli 18 miejsc, stracili 1. Konserwatyści stracili 3, zdobyli 1. Liberali stracili 11, zdobyli 1.

Jeszcze większe zwycięstwo odniosła Partja Pracy w Durham, wielkim okręgu górniczo-przemysłowym na północy Anglji. Uzyskała bowiem 38 miejsc na ogólną liczbę 64, t. j. większość absolutną.

Wybory te świadczą, że opinja szerokich mas, mimo przejściowego zwycięstwa konserwatystów, jest po stronie Partji Pracy.

* * *

Na 27 lipca br. zwołuje angielska Partja Pracy konferencję wszystkich organizacyj robotniczych Imperjum Brytyjskiego. Konferencja taka planowana była jeszcze w r. ub., nie doszła jednak do skutku wskutek sprzeciwu kilku partyj ze względów natury technicznej.

* * *

Coraz większa liczba wybitnych intelektualistów przystępuje do Partji pracy. Ostatnio lord Gorrel, liberał angielski i były minister w roku 1921-22 zgłosił swe przystąpienie do Partji Pracy.

* * *

Tow. Artur Henderson razem z MacDonaldem i J. H. Thomas'em wybrany został na kongresie hamburskim jako przedstawiciel Anglji w egzekutywie Międzynarodówki socjalistycznej. Zgodnie z statutami Międzynarodówki, wszyscy ci trzej towarzysze złożyli swe stanowiska, gdy wstąpili do rządu. Obecnie na miejsce tow. A. G. Cameron'a, który z powodu choroby musiał złożyć swe funkcje, egzekutywa Partji Pracy wydelegowała na jego miejsce tow. Hendersona.

Ruch kolejarski

BIELSKO. W dniu 3 marca odbyło się zebranie kolejarzy w Domu Robotniczym w Bielsku. Duża sala Domu Robotniczego, obliczona na 1000 osób, była przepełniona. Zainteresowanie aktualnemi sprawami kolejnictwa ogromne. Na sali duża ilość członków PZK. Na porządku dziennym były sprawy: 1) pragmatyka służbowa; 2) przemianowanie kolei na przedsiębiorstwo; 3) kolejowa Kasa chorych; 4) fundusz emerytalny dla nieetatowych pracowników; 5) dodatki nocne i za przetaczanie; 6) sprawy organizacyjne i wnioski.

Referent z WW ZZK kol. Krogulski przedstawił stan projektowanej i uzgodnionej pragmatyki, udział zblokowanych związków w opracowywaniu poprawek. Według nowego projektu pragmatyki administracja mogłaby na pracowników nakładać same tylko obowiązki, nie przyznając im żadnych prawie praw.

Przemianowaniu kolejnictwa na przedsiębiorstwo, które pracownikom nic nie daje, a Rzeczypospolitej tylko nieobliczalne straty przynieść może, powinni się wszyscy pracownicy solidarnie przeciwstawić.

Stosunki w Kasie chorych, jakie obecnie na polskich kolejach zaprowadzono, nie egzystują w żadnem innem państwie. Uczyniono z lekarzy urzędników i ci mają tylko według z góry przewidzianych przepisów wszystkie choroby urzędowo leczyć. Kolejarze nie żądają żadnej „darmochy" z Kasy chorych, chcą płacić dalej wkładki, ale żądają za to w czasie choroby opieki lekarskiej, nie urzędniczej".

Fundusz emerytalny dla pracowników nieetatowych został już ze Związkami uzgodniony i wejdzie niebawem na Radę ministrów.

Dodatki nocne i za przetaczanie zostały w preliminarzu budżetowym przez komisarza oszczędnościowego skreślone, rzekomo z braku pieniędzy. Na gospodarkę żyrardowską rząd znalazł kredyty, na wynagrodzenie za ciężką pracę nocną rząd pieniedzy nie ma.

W dyskusji zabierali głos kol. Honigsmann i Danel. Pierwszy z nich odnośnie do redukcji wykazał, jak administracja usuwa ludzi jeszcze młodych, wykwalifikowanych, przenosząc ich w stan spoczynku, niejednokrotnie bez emerytury, gdyż tej jeszcze nie dosłużyli, a na ich miejsce przyjmuje się nowych, niewykwalifikowanych, lecz zato protegowanych lub tanich.

Kol. Danel stwierdził, że na ogólnem zebraniu kolejarzy w sierpniu 1923, zwołanem przez PZK w Bielsku, uchwalono daleko idącą i dość radykalną rezolucję. Rezolucję tę miano następnie opublikować, tymczasem stwierdzono, że zupełnie inną rezolucję ogólne zebranie uchwaliło, a zupełnie co innego przesłało Koło miejscowe PZK do władz naczelnych. Zainterpelowany w tej sprawie przewodniczący Koła miejscowego PZK, Pobożny, oświadczył, że taka jest dobra dla mas kolejowych, a do władz musi być inna!

Następnie kol. Hönigsmann w imieniu komisji Związków zawodowych apelował do zebranych o poparcie materjalne dla strajkujących robotników w fabryce „Lechja" w Żywcu. Doraźna składka przyniosła sumę kilkudziesięciu złotych.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni kolejarze domagają się

1) wydania w najkrótszym czasie pragmatyki służbowej z uwzględnieniem wszystkich poprawek, zgłoszonych przez blok Związków, zaznaczając, że żadnej innej pragmatyki narzucić sobie nie pozwolą;

2) zniesienia w drodze ustawy sejmowej rozporządzenia o przemianowaniu kolei w przedsiębiorstwo, jako zagrażającego rozwojowi kolejnictwa i bytowi pracowników;

3) protestują przeciwko rozporządzeniu o pomocy lekarskiej, jako sprzecznemu z ustawą z dnia 19 maja 1920 i żądają ustanowienia odrębnej Kasy chorych dla kolejarzy, opartej na zasadach ustawy z roku 1920 i współudziale przedstawicieli pracowników w zarządzie tejże;

4) domagają się wydania w najkrótszym czasie ustawy emerytalnej dla pracowników dziennie płatnych, z uwzględnieniem wszystkich poprawek, wniesionych przez WW ZZK. stwierdzając, że czas najwyższy, aby losem tysięcy pracowników zajął się Wysoki Sejm.

5) wydania zarządzenia bezzwłocznej wypłaty dodatków za służbę nocną i za przetaczanie;

6) nowelizacji ustawy uposażeniowej i emerytalnej w myśl żądań WW ZZK;

7) pozostawienia WW ZZK po dniu 31 marca 1925 pełnych atrybucyj w myśl uchwały Rady ministrów z 25 kwietnia 1919, albowiem w obecnej dobie bez opieki tych najwyższych ciał pozostać nie mogą;

8) zgromadzeni wyrażają WW ZZK, Związkowi posłów PPS najszczersze podziękowanie za dotychczasową pracę w interesie ogółu kolejarzy i pełne zaufanie do przyszłych prac i oświadczają, że są zawsze gotowi ich poczynania czynnie poprzeć;

9) zgromadzeni stwierdzają, że tylko jedność kolejarzy, t. j. zorganizowanie się ich w jednym Związku doprowadzi do zwycięstwa i wzywają wszystkich kolejarzy do przystąpienia do ZZK, który jedynie i szczerze broni i strzeże interesów kolejarzy.

Wiadomości polityczne

SPOTKANIE HERRIOTA Z CHAMBERLAINEM

Wtorkowe spotkanie Herriota z Chamberlainem w Paryżu miało charakter bardzo serdeczny. Żegnając się z premjerem francuskim, Chamberlain powiedział: „Następnym razem spotkamy się w Londynie", na co Herriot odpowiedział: „Tak jest". Herriot oświadczył dziennikarzom, że może sobie powinszować, iż **z Chamberlainem zdołał już porozumieć się co do spraw zasadniczych.** O spotkaniu Herriota z Chamberlainem wydano następujący oficjalny komunikat:

Herriot i Chamberlain na konferencji wymienili zdania co do uzgodnienia: w dziedzinie polityki zagranicznej, a specjalnie w sprawie bezpieczeństwa, kierując się chęcią znalezienia w atmosferze pełnej serdeczności takiego rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla obu krajów. Narazie jasno zostały określone punkty, wykreślające zagadnienia. Rokowania będą kontynuowane w drodze dyplomatycznej i w tej samej przyjaznej atmosferze i w porozumieniu i w imieniu sprzymierzonych.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Konferencja przedstawicieli państw małej ententy rozpoczęna się 23 bm. w Bukareszcie. Istnieje jednak możliwość odroczenia jej ze względu na trudność jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych co do przybycia na ten termin.

AMERYKAŃSKA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Wiadomość o zamiarach Ameryki zwrócenia się do rządów europejskich z propozycją zwołania nowej konferencji rozbrojeniowej spotkała się z życzliwem przyjęciem sfer londyńskich.

ZNOWU PORAŻKA COOLIDGE'A

Senat odrzucił po raz drugi 46 głosami przeciwko 39 nominację Warrena na generalnego prokuratora. W ten sposób spór pomiędzy prezydentem a senatem wszedł w stadjum trudne do rozwikłania.

Ruch spółdzielczy

STAN SPÓŁDZIELCZOŚCI W POLSCE

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w dniu 1 stycznia 1925 r. istniało w Polsce 25 związków spółdzielczych, skupiających 6.323 spółdzielni związkowych i 2,365.658 członków. W tem było spółek zarobkowo - gospodarczych 867 z 597.083 członkami; spółek rolniczo - handlowych 2.183, członków 580.733; spółdzielni spożywców 1.009, członków 483.349; spółdzielni niepolskich 2,244 i 702.403 członków — są to spółdzielnie żydowskie, ukraińskie i niemieckie.

Spółdzielnie spożywców grupują się w pięciu związkach. Na pierwszem miejscu stoi Zw. Polsk. Stow. Spoż. w Warszawie („Społem") — 762 spółdzielnie i 264.723 członków. Dalej idzie Zw. Robotn. Stow. Spoż. w Warszawie — 88 spółek, 101.499 czl. i Zw. Rob. Stow. Spoż. „Proletarjat" w Krakowie — 35 spółdz. i 30.542 członków. Wreszcie Zw. Rew. Sp. Pracowników Państw., Komun. i Spoż. w Warszawie — 55 spółdz., 63.279 czl. i Centr. Spoż. Stow. Rob. Chrześć. w Warszawie — 69 spółdz., 25.306 czl. Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia nastąpiło połączenie centralnych hurtowni związku neutralnego „Społem" i związku robotniczego, pozostają jednak odrębne związki rewizyjne jako centrale ideowe.

Przegląd społeczny

—o—

Z RUCHU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

W dniu 12 marca odbyło się zgromadzenie pracowników rzeźni i wchodzących w jej obręb mydlarni, chłodni itd., pozostających pod zarządem administracji akcyzy, inaczej pod samowolą p. naczelnika Zawadzkiego. Na zgromadzeniu omawiano sprawę toczącej się akcji w celu uporządkowania karygodnych stosunków, znamiennych dla tych zakładów. Sprawozdanie z akcji w tej sprawie złożył tow. St. Bocian, sekretarz Związku, a następnie po referacie tow. Jasińskiego przyjęto następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 12 marca br. pracownicy rzeźni miejskiej, mydlarni itd. wyrażają oburzenie z powodu zwlekania załatwienia ich słusznych postulatów, zarówno ze strony p. naczelnika akcyzy jak i ze strony prezydjum miasta, wyrażają protest przeciwko istniejącym karygodnym stosunkom w pracy i stwierdzają, że zmuszanie pracowników w bójni do pracy 11 godzin na dobę bez żadnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, tolerowanie takiego stanu, jak w targowicy, gdzie pracownicy pracują po 24 i więcej godziny bez przerwy, jest niesłychanem krzywdzeniem pracowników i domagają się: 1) uwzględnienia wniesionych żądań po ich myśli, 2) wypłacenia remuneracyi i ustalenia świadczeń, 3) uregulowania pracy w godzinach nadliczbowych. Zgromadzenie zadokumentowało, że odwlekanie spraw i bałamucenie pracowników na nic się nie zda, gdyż pracownicy dobrze poznali swych „dobroczyńców".

Że za takich w ich oczach chcą uchodzić pp. dyrektorowie i naczelnicy, niech za dowód posłuży znamienny list, nadesłany do Związku i odczytany na zgromadzeniu, w którym p. naczelnik Zawadzki w załatwieniu żądań pisze, że z propozycjami odnośnie do podwyżki, świadczeń, remuneracji i z propozycją przyznania pracownikom więcej niż rok pracujących w zakładzie 14-dniowego urlopu wypoczynkowego przyjdzie na posiedzenie prezydjum miasta! Zatem pracownicy czekają niecierpliwie, czy prezydjum miasta Krakowa przyzna im ustawą sejmową zagwarantowane urlopy wypoczynkowe, czy też nie!

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

MIESIĘCZNIKA „SZTUKI PIĘKNE" NR. 6 z marca 1925 pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść następująca: 1) Władysław Ślewiński (napisał Antoni Potocki), 2) E. Degas (napisał Stanisław Świerz), 3) Sztuka polski w opinji zagranicznej (napisał Mieczysław Treter), 4) Kronika artystyczna. Numer ten zdobią 4 rotograwjury z obrazów W. Ślewińskiego i E. Degasa. Zajmująca treść i niezwykle bogata część ilustracyjna czynią ten numer bardzo interesującym. „Sztuki Piękne" zdobyły sobie już wielką poczytność, przyczem wielką także ich zaletą jest punktualność, z jaką się ukazują. Cena egzemplarza 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

Wzrost dochodów skarbowych

Wedle wykazów urzędowych rzeczywiste wpływy do skarbu państwa w lutym br. wynosiły 95'7 milionów złotych. Wobec tego, że preliminarz przewidywał tylko 90'8 milionów, faktycznie wpływy były o okrągło 5 milionów wyższe od preliminowanych.

Największą, jak zwykle pozycję dochodową stanowią podatki pośrednie. Dały one:

	milionów
czyste podatki pośrednie (konsumcyjne)	9
cła	26'4
monopole	28'4
Razem	63'8

W przeciwstawieniu do tej sumy uzyskana z podatków bezpośrednich kwota 18'4 milionów jest nikłą.

Okazuje się, że najlepszym dla państwa interesem są monopole. I tak monopol tytoniowy przyniósł 12'1 milionów, a istniejący dopiero od kilku miesięcy monopol spirytusowy dał 10'3 milionów.

Sprawy partyjne

—o—

UCHWAŁY ROCZNEGO ZEBRANIA PARTYJNEGO PPS W KRAKOWIE

Podajemy obecnie skład nowej Rady robotniczej i jej Wydziału, oraz uchwały zgromadzenia z 13 marca:

Do Rady robotniczej weszli jako członkowie i zastępcy tow. Aleksandrowiczówna, Bartosik, Bator, Bobrowska, dr Bobrowski, Bobrowski Miecz., Borowicz, Cendrowski, Ciołkosz, Czarnecki, Czech Dederko, Defekta, Feldman, Fleszar, Ganzwolówna, Olza, Grochal, Gross Zygmunt, Gwóźdź, Haecker, Imielski, Iżowski, Januszowa, Jaroszewski, Jasiński, Jaworski, Jelonek, Karton, Klimaszowski, Klemensiewicz, Kluczka, Kołodziejski, Kordys, Kornicki, Kotapka, Kotusiński, Kożuch, Kramarz, Królikowski, dr Kropatsch, Kuczera, dr Kunicki, Kustowski, Kytlica, Laszczyk, Lenczar, Lipowski, Malisz, Marczyński, Mastek, dr Mazur, Moszczak, dr Müller, Packan, Pankiewicz, Polewka, Przybyś, Radwański, Rendel, dr Rosenzweig, Różycki, Rumianowski, Rusek, Rutkiewiczona, Sadowski, Sawicki, Schindler, Ścibor, Seńkowski, Staburski, Stolecki, Suchanek, Szymański, Tepper, Towpasz, Waligóra, Wasserbergerowa, Wąs, Widliński, Wnękowski, Zając, Zbożil, Zathey, Ziembiński, Ziembówna, Ziffer.

Do Wydziału Rady robotniczej wybrani zostali: dr. Bobrowski Emil, Bobrowski Mieczysław, Czech Gross Zygmunt, Gwóźdź, Haecker, Jasiński Jan, Jaworski, Karton Stan., dr Kunicki Ryszard, Kustowski Ludwik, Moszczak, dr Müller, Packan, Przybyś, Rendel Zygmunt, dr Rosenzweig Józef, Towpasz, Wasserbergerowa.

Do Komisji rewizyjnej weszli tow.: Kluczka, Pankiewicz, Sawicki, Ziffer.

Z ważniejszych uchwał podajemy następujące:

W sprawie samorządu. Doroczne zebranie po wysłuchaniu sprawozdania o stanie spraw samorządowych oraz o zamachach reakcji polskiej dążącej do narzucenia pluralnego prawa głosowania w mieście i na wsi, uchwala:

a) protestując przeciw bezprawnemu i bezpodstawnemu oraz bezcelowemu wobec niemożności przeprowadzenia nowych wyborów, rozwiązaniu Rady miejskiej miasta Krakowa, oświadczamy, iż wprowadzeniu na stanowisko komisarza osoby zaangażowanej politycznie oraz utworzeniu stronniczej Rady przybocznej, przeciwstawimy się wszelkiemi środkami;

b) wzywamy tow. członków rozwiązanej Rady miasta do wniesienia rekursu do Trybunału administracyjnego;

c) wzywamy ogół robotników do energicznej walki przeciw zasadzie pluralności prawa wyborczego, o zdobycie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego dla mężczyzn i kobiet.

W sprawie Tow. przyjaciół dzieci. Doroczne zebranie PPS, przyjmując z uznaniem do wiadomości sprawozdanie zarządu Tow. przyjaciół dzieci, wyraża pełne uznanie Zarządowi za ofiarną i owocną pracę dla dobra dzieci robotniczych Krakowa wzywa Zarząd do dalszej i skutecznej pracy, a cały ogół klasy robotniczej wzywa do wydatnego poparcia materjalnego, zwłaszcza przy sposobności dorocznej zbiórki na rzecz kolonji wakacyjnych.

KRONIKA

Kraków, 18 marca.

Wylosowanie sędziów przysięgłych na II kadencję

Na II. kadencję sądów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym zostali wylosowani następujący sędziowie przysięgli główni: Jerzy Aleksandrowicz, urzędnik, Roman Bandurski, budowniczy, Roman Berger, urzędnik, Tadeusz Bieleś, urzędnik, Leon Biliński, urzędnik, Karol Bochenek, kupiec, Adam Czunko, budowniczy, Antoni Drabikowski, właśc. realności, Stanisław Fabiański, artysta malarz, Adam Fruk, urzędnik, Bernard Glazer, inżynier, Antoni Gralewski, kupiec, Józef Guzikowski, przemysłowiec, Piotr Jedanowski, urzędnik, Bronisław Jarosz, urzędnik, Stanisław Jawornicki, kupiec, Jan Kahl, urzędnik, Józef Kalista, budowniczy, Stanisław Kodlewicz, urzędnik, Józef Krupiński, urzędnik, Henryk Krzanowicz, urzędnik, Józef Latawski, kupiec, Roman Marczyński, przemysłowiec, Jan hr. Mniszek, urzędnik, Franciszek Mól, kupiec, Władysław Mrozowski, przemysłowiec, Stefan Myczkowski, urzędnik, dr. Franciszek Niżyński, urzędnik, Władysław Pawłowski, urzędnik, Jan Ropski, przemysłowiec, Stanisław Seredyński, właściciel realności, Adolf Sourek, urzędnik, Leon Stabrawa, urzędnik, Maks Storch, właściciel realności, Jan Szypulski, właściciel realności i dr. Mieczysław Zajączkowski, urzędnik.

Zastępcami sędziów przysięgłych zostali wylosowani: Ludwik Kowalski, zegarmistrz, Feliks Kuczyński, blacharz, Antoni Miodoński, kuśnierz, Józef Rychlik, kupiec, Józef Schenker, kupiec, Teodor Silberberg, kupiec, Franciszek Tomas, właściciel realności i Antoni Wójcik, przemysłowiec.

Kadencja wiosenna rozpocznie się dnia 20 kwietnia b. r.

—ooo—

UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE Z OKAZJI IMIENIN KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO. Z inicjatywy Okręgowego Związku Legjonistów w Krakowie zawiązał się Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę dnia 22 marca br., między innemi: Akademja w Starym Teatrze ze współudziałem artystów dram., chóru, orkiestry 20 pp. i t. d.; po południu urządzone zostanie w teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Uroczystości zakończy wieczornica legionowa w sali Techników. Szczegóły będą podane w najbliższych dniach.

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Dziś we środę odbędzie się z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w Domu górników przy Alei Krasińskiego 8 Towarzyska Wieczornica Strzelecka, na którą złożą się: Odczyt i zabawa taneczna, urozmaicona licznemi niespodziankami, między innemi koncert radjowy. Początek o godz. 9 wieczór.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZNIA VII. KLASY SZKOŁY POWSZECHNEJ. Odnośnie do do notatki wczorajszej o samobójstwie ucznia Kazimierza Chylińskiego, na podstawie bliższych informacyi stwierdzamy: Chyliński mimo ciężkiej rany w skroni, żyje i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Zamach samobójczy popełnił on wprawdzie w budynku szkolnym przy ul. Konfederackiej w Dębnikach, ale nie w klasie, lecz w prywatnem mieszkaniu, które znajduje się w budynku szkolnym. Pogłoska, jakoby Chyliński popełnił zamach samobójczy z powodu nieporozumień szkolnych, jest nieścisła.

WYCIECZKA ROBOTNICZA DO PRAGI I WIEDNIA. Dnia 31 maja br. (Zielone Świątki) rozpoczyna się organizowana przez Zarząd główny TUR wycieczka do Pragi i Wiednia. Wycieczka będzie 5 dniowa. Zwiedzane będą przedewszystkiem instytucje robotnicze i oświatowe. Koszta około 100 złotych. Członkowie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie i na prowincji mogą wpisywać się na listę uczestników wycieczki w Uniwersytecie Ludowym, Kraków, Aleja Krasińskiego 8. Przy zapisie konieczne jest wpłacenie 20 złotych tytułem pierwszej raty, dalsze raty mogą być wpłacane stopniowo. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników pożądany jest pośpiech w nadsyłaniu zgłoszeń.

O OPŁATY ZA SZYLDY I PORTALE. W dniu wczorajszym przybyła do komisarza Wawrauscha delegacja kupców krakowskich z prezesem Izby handlowej Epsteinem w sprawie zbyt wygórowanych opłat za portale i szyldy sklepowe. P. Wawrausch przyrzekł rozpatrzyć żądania kupiectwa i odnośne przepisy o ściąganiu kar za zwłokę policji poddać gruntownej rewizji.

Józefówka „Legji" dziś w środę w „Sokole" o 9 wieczór

Wręczenie aktu oskarżenia oficerom obwinionym o zajścia listopadowe

Jak to już onegdaj zapowiedzieliśmy, odbyło się wczoraj w krak. sądzie okręgowym wojskowym wręczenie aktu oskarżenia oficerom obwinionym w związku z wypadkami w dniu 6 listopada 1923.

Z pośród 5-ciu obwinionych jawili się przed przewodniczącym rozprawy sędzią najwyższego sądu wojskowego pułk. k. s. drem Dąbrowskim: gen. Czikel, major Biernacki i por. Skarski. Dwaj pozostali a to kpt. Obiedziński i por. Nowakowski, pełnią obecnie służbę w garnizonie warszawskim, wobec czego doręczenie im aktu oskarżenia nastąpi drogą służbową w Warszawie.

Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt stron arkuszowych bitego pisma maszynowego i powołuje do rozprawy około 80 świadków. Obrońcy oskarżonych oficerów zawnioskowali powołanie dalszych kilkudziesięciu świadków odwodowych. Rozprawa rozpocznie się pod koniec kwietnia br. i potrwa prawdopodobnie trzy tygodnie.

Jak się dowiadujemy, obronę gen. Czikla objął adw. dr Klimecki.

Kolejka dojazdowa Pińczów—Kraków

Dnia 16 bm. wieczorem odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha, w obecności wiceprezydentów Sarego, Rollego i dra Wielgusa oraz starosty pińczowskiego Lamota posiedzenie pełnej Rady przybocznej w sprawie współudziału miasta Krakowa w ukończeniu budowy kolejki dojazdowej Pińczów-Kraków, w szczególności pomocy finansowej sejmikowi pińczowskiemu, celem dokończenia budowy kolejki od Posądzy do Kaźmierzy Wielkiej.

Po odczytaniu interpelacji w sprawie budowy linji tramwajowej Nr. 2 oraz interpelacji w sprawie utworzenia malej targowicy w Dz. XV i XVI i w sprawie budowy 3-piętrowej kamienicy przy ul. Królewskiej — przystąpiono do porządku dziennego. Referent radca Nycz wygłosił referat w sprawie poparcia przez gminę m. Krakowa budowy powyższej kolejki, poczem odczytał wnioski Komisji prawno-skarbowej na pełną Radę przyboczną, do których starosta Lamot w dyskusji zaproponował pewne zmiany. W sprawie tej zabierali głos radca dr. Gross, wiceprez. dr. Wielgus, prez. Epstein, radca dr. Klimecki, radca Kosobudzki. Po wyczerpaniu dyskusji Rada przyboczna wyraziła opinję, aby gmina m. Krakowa zdeklarowała się przystąpić z pomocą finansową w wysokości 250.000 zł. dla dokończenia budowy kolejki. Komisarz rządu zawiadomił o powyższej opinji Rady przybocznej starostę Lamota, zaznaczając, że formalna decyzja Zarządu miasta w tej sprawie będzie zakomunikowana sejmikowi pińczowskiemu po uzyskaniu od ministerstwa spraw wewnętrznych zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w sumie 250.000 zł. na ten cel w myśl odnośnego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

—ooo—

WRĘCZENIE INSYGNJÓW NOWYM KAWALEROM ORDERU „ODRODZENIA POLSKI". — Dnia 17 marca br. wręczył wojew. krakowski Kowalikowski w sposób uroczysty i zgodnie z ustalonym ceremonjałem odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" prezesowi Oddziału Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej, Dr. Józefowi Windakiewiczowi w obecności naczelników wydziału Prokuratorji Dr. Krausa i Płażka, oraz sekretarza generalnego Dr. Gwiazdomorskiego i sekretarza województwa Stańkowskiego.

Tego samego dnia wręczył wojewoda krakowski p. Kowalikowski w obecności prezesa dyrekcji PKP inż. Prachtla-Morawiańskiego i sekretarza prez. wojew. Stańkowskiego odznaki Krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski" Dr. Ernestowi Pischingerowi, naczelnikowi Wydziału w Dyrekcji PKP, wyszczególnionego za zasługi, położone w dziedzinie rozwoju kolejnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej.

ZMIANY W POLICJI KRAKOWSKIEJ. W najbliższym czasie mają nastąpić zmiany na stanowiskach policyjnych w Krakowie. Jak słychać, przesunięcia służbowe dotyczyć mają stanowisk kierowniczych w kilku urzędach policyjnych. Niebawem nastąpi również zupełna likwidacja urzędników policyjnych; urzędnicy VIII. i IX. stopnia o ile posiadają wymagane kwalifikacje, a więc maturę gimnazjalną lub rangę oficera W. P., zostaną przemianowani na podkomisarzy, względnie aspirantów, zaś urzędnicy niższego stopnia na starszych przodowników względnie przodowników. Zaznaczyć należy, że w okręgu policyjnym Nr. VII. (województwo krakowskie) jest około 60 urzędników policyjnych.

KONIEC DYNASTJI ROMANOWÓW. Drugi wykład z tej serji wygłosi red. Konstanty Srokowski w Kollegium wykładów naukowych we środę 18 bm. o godz. 7 wieczór. Prelegent przedstawi pobyt rodziny carskiej w Tobolsku na Syberji i okoliczności, które towarzyszyły wywiezieniu pary carskiej do Jekaterynburga. Nadto omówił prelegent wyniki, jakie dały badania i śledztwa przeprowadzone w kwestji stosunków carowej z Niemcami w czasie wojny i dążeń do odrębnego pokoju.

KLUB SPORTOWY „URANIA" W KRAKOWIE urządza we czwartek 19 marca 1925 r. w salach przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 „Józefówkę". Początek o godz. 9 wieczór. Strój wizytowy. Orkiestra salonowa. Zaproszenia wydają firmy Józef Głogowiecki, Dom Sportowy, Linja A—B i Anastazy Froncz, ul. Florjańska 17.

ECHA MORDERSTWA NA POLACH NADWIŚLAŃSKICH W PRZEGORZAŁACH. Przed kilku tygodniami krakowski sąd okręgowy karny odroczył rozprawę przeciwko Sewerynowi, oskarżonemu o zamordowanie Natalji Koopoldówny na polach nadwiślańskich w Przegorzałach. Rozprawę odroczono celem przesłuchania klasycznego świadka, Pietrzykówny, która nie jawiła się na rozprawę i mimo poszukiwań policji nie została odnaleziona. Jak słychać wszczęte po odroczeniu procesu dalsze energiczne poszukiwania dotąd pozostały bez rezultatu. Zachodzi podejrzenie, że wspólnicy Seweryna postarali się o usunięcie i unieszkodliwienie Pietrzykówny, która mogła zeznaniami swemi wyświetlić całą sprawę.

WYNIKI SEKCJI DOKONANEJ NA ZWŁOKACH OJCZYKÓWNEJ. Wczoraj popołudniu w Zakładzie medycyny sądowej odbyła się sekcja zwłok tragicznie zmarłej dnia 13 bm. 19-letniej Heleny Ojczykównej, której zwłoki znaleziono w młynówce koło Łobzowa. Sekcja odbyła się w obecności sędziego Czernego, zaś dokonał jej prof. dr. Olbrycht. Jak słychać, sekcja nie wykazała, by Ojczykówna padła ofiarą morderstwa. Najprawdopodobniej zachodzi tu wypadek samobójstwa na tle rozstroju nerwowego i chwilowego zaburzenia umysłu. Wyniki sekcji podane będą później drogą urzędową do wiadomości publicznej. Pogrzeb śp. Ojczykównej odbędzie się dziś we środę o godzinie 11 rano z kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowickim.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Dnia 15 bm. aresztowano Leopolda Łaszczewskiego, lat 33, zam. przy ul. Zacisze L. 14 za oszustwo popełnione na szkodę rzeźnika Franciszka Zaczka, „Oficerskiej hurtowni", i firmy „Cerealja". Oszustwa dopuścił się Łaszczewski w ten sposób, że pobierał towary na kredyt pod różnymi pozorami i sprzedawał dalej, a pieniądze zatrzymywał dla siebie.

KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się uroczysty wieczór w „Klubie społecznym" (Rynek 32) dziś w środę o godz. 7'30. Wstęp dla członków i gości.

FREKWENCJA „POD TELEGRAFEM" W UBIEGŁYM MIESIĄCU. Jak się dowadujemy, w miesiącu lutym br. aresztowała policja w mieście Krakowie ogółem 718 osób, w tem 491 mężczyzn i 216 kobiet, oraz 11 nieletnich. Największa liczba aresztowań przypada za kradzieże z włamaniem i kieszonkowe, a następnie za przestępstwa przeciwko moralności. Nadto 417 osób doniesiono do władz z powodu opilstwa.

WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Dnia 15 bm. skradziono z niezamkniętego mieszkania rabina Mejlecha Lama, przy ul. Wawrzyńca 7 na jego szkodę 200 dolarów, 300 złotych i 600 koron czeskich oraz legitymację na jego nazwisko opiewającą, wraz z portfelem z otwartej szuflady stolika. Kradzieży dokonano w czasie obecności Lama w domu.

WISIELEC. Wczoraj rano znalazł patrolujący policjant przy ul. Wrzesińskiej na parkanie zwłoki wisielca, mężczyzny, lat około 50. Wisielec zwisał z parkanu na cienkim sznurku. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Dotąd nie ustalono nazwiska samobójcy.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i przez wszystkie dni tygodnia do niedzieli włącznie powtarzany będzie „Don Juan" z udziałem Józefa Węgrzyna. Od czasu przedstawień „Orlątka" nie widziano w Krakowie podobnego sukcesu. Od dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na przedstawienie sobotnie i niedzielne. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Turoń" Żeromskiego, w niedzielę „Szklana góra". W próbach „Judasz" Kazimierza Tetmajera.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś premjera „Naszych najserdeczniejszych" Wiktora Sardou, pod kierunkiem reżyserskim p. Dobrzańskiego, z pp. Barwińską, Barwińskim, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Wasilewskim, Zbuckim, Rawiczem, Romowiczem, Walewską, Fertnerem, Henlowskim, Zborowską i Maleckim. „Nasi najserdeczniejsi" wypełnią wszystkie dni tygodnia, aż do soboty włącznie.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we wtorek i codziennie operetka Lehara „Cloclo" z pp. Czernekówną, Kramusową, Pilarskim (jun.), Wesołowskim, Berskim, Solińskim, Rewskim i innymi. Operetka otrzymała nową piękną wystawę, oraz kostjumy według wzorów „Talies-Bergeres. W akcie III. balet „Apasze" Ciesielskiego i Martówny. Początek przedstawień o godz. 7'30, koniec o 10-ej.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANNA, słynnego naszego artysty, który odbędzie się w niedzielę 22 bm., w Starym Teatrze, wywołał w Krakowie — jak było do przewidzienia — sensacyjne wprost zainteresowanie. Niektóre kategorje biletów zostały już wyczerpane.

REDUTĘ MASKOWĄ pod hasłem „Józefinjada" urządza Polski Czerwony Krzyż dziś, t. j. we środę 18 bm. w Starym Teatrze. Reduta, na którą rozsprzedano już znaczną część biletów, zapowiada się świetnie.

—ooo—

Z Polski

MINISTER PRACY SOKAL powrócił do zdrowia i z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

STRAJK ALUMNÓW RUSKICH O CELIBAT. W stanisławowskiem seminarjum duchownem alumni trzech pierwszych lat opuścili zakład podobnie jak się to stało w Przemyślu, nie chcąc poświęcać się kapłaństwu w celibacie. Alumni czwartego roku pozostali. Reszta opuściła już seminarjum z wyjątkiem kilku najuboższych, którzy nie mają się [illegible]

NIEZWYKLE ŚMIAŁE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Nocy onegdajszej dokonano w Łodzi niezwykle śmiałego włamania w t. zw. pałacu Siemensa przy ul. Piotrkowskiej 92. Złodzieje włamali się naprzód do lokalu kolejek podjazdowych, w którym rozbili jedną kasę. W tej kasie znaleźli klucze do drugiej, z której wyjęli akcje. Złodziei spotkał zawód, gdyż co do akcyj poczyniono już zastrzeżenia, gotówki zaś żadnej nie znaleźli. Z tego lokalu przedostali się przestępcy do biur Związku przemysłowców i tam również rozprulł kasę, z której skradli 1400 złotych gotówką i pewną ilość pożyczki kolejowej. Z papierów tych nie będą mieli wielkiej korzyści, gdyż poczyniono już odpowiednie zastrzeżenia. Przez nikogo nie spostrzeżeni, włamywacze zbiegli.

ZMARŁ W PIOTRKOWIE Stanisław Pomian Srzednicki, były prezes Sądu Najwyższego, przeżywszy lat 86.

STRASZNY DRAMAT W WARSZAWIE. Nasz korespondent telefonuje nam: Dzisiaj wczesnym rankiem w mieszkaniu inspektora szkolnego na powiat warszawski, p. Alfonsa Liszewskiego, zdarzył się krwawy dramat. P. Alfons Liszewski obudził się przypadkiem nad ranem o godzinie 5 i ujrzał 34-letn. syna ubranego i próbującego wykraść się z pokoju. Gdy syn wyszedł, usłyszano po chwili dwa strzały. Okazało się, że młody Liszewski spotkał na schodach sąsiada, niejakiego Madejskiego i do niego dał strzał, raniąc go lekko w szczękę. Małżonkowie Liszewscy porwali się z łóżek i pobiegli za synem. Usłyszeli ponownie dwa strzały. Ofiarą padła śpiąca służąca, 50-letnia Franciszka Flatówna. Po dokonaniu tej zbrodni młody Liszewski zastrzelił p. Barańskiego. Była to już trzecia ofiara. Wkrótce udało się ubezwładnić syna. Gdy go ubezwładniał, syn wołał do ojca: „Puść mnie! Ty się nie bój, będziesz żył staruszku, boś mnie kochał!“ Przy pomocy sąsiadów zdołano młodego Liszewskiego obezwładnić. Okazało się, że działał on w przystępie furji. Gdy go obezwładniono, oprzytomniał i nie mógł sobie zdać sprawy z tego, co zaszło. Furjatem zajęła się policja.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA — KOPENHAGA. Nasz kresp[o]ndent telefonuje nam z Warszawy: 24 marca odbędzie się w Kopenhadze konferencja polsko-duńsko-szwedzka w sprawie żeglugi powietrznej. Konferencja ma na celu uruchomienie stałej linji komunikacyjnej powietrznej pomiędzy Warszawą a Kopenhagą przez Puck. — W konferencji wezmą udział przedstawiciele rządu polskiego, p. Moskwa, dyrektor departamentu w ministerstwie kolei i p. Kurzeniecki, radca ministerjalny w ministerstwie spraw zagranicznych.

ECHA SPRAWY STEIGERA. Śledztwo przeciwko Jaegerowi i towarzyszom, których oskarża się o namawianie świadków do fałszywych zeznań w sprawie Steigera, jest na ukończeniu. Akta odejdą niedługo do prokuratury. Rozprawa odbędzie się przed zwykłym trybunałem w kwietniu we Lwowie.

ZASĄDZENIE BANDYTÓW. Sąd okręgowy w Wadowicach po kilkudniowej rozprawie przeciw uczestnikom bandy Gizy wydał wyrok, zasądzający Godka na śmierć, zaś 3 oskarżonych na więzienie od 3 do 12 lat. Z reszty oskarżonych otrzymało 17 mniejsze kary, 5 zaś uwolniono. Godek został przedstawiony do ułaskawienia.

—ooo—

Z zagranicy

BURDY KOMUNISTYCZNE. W teatrze Garricka w Chicago przyszło do gwałtownego starcia między komunistami a zwolennikami Kiereńskiego. Policja przywróciła porządek. Było 20 rannych, dokonano wiele aresztowań.

Przegląd gospodarczy

—o—

POLSKA MENNICA PAŃSTWOWA

Warszawa (tel. wł. „Naprz.“). Polska mennica państwowa przystąpiła do przygotowania stempli do **srebrnych pięciozłotówek**. Nowe monety srebrne po jednej stronie będą przedstawiały królową Jadwigę, składającą przysięgę na konstytucję, po drugiej stronie orła państwowego. Pierwsza partja monet srebrnych wybita zostanie wkrótce w polskiej mennicy państwowej.

Polska mennica państwowa przystąpiła do bicia z bronzu monetarnego monet **jedno- i dwugroszowych.** Po nasyceniu rynku bilonem drobniejszym, mennica bić będzie bronzowe pięciogroszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

TRANSPORTY MONET Z FRANCJI I ANGLJI

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“.) W tych dniach nadejdzie do Warszawy przedostatni transport monet srebrnych bitych dla Polski w mennicy francuskiej. Transport ten zawiera 5 milionów jednozłotówek i 2,500.000 dwuzłotówek. Oprócz tego co tydzień nadchodzi do Warszawy z Anglji miljon sztuk różnych monet.

ROZBICIE ROKOWAŃ POLSKO-CZESKICH?

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Delegacja polska, która od paru tygodni prowadziła rokowania z Czechosłowacją o likwidację spraw wynikłych z tytułu podziału Śląska cieszyńskiego, **opuściła nagle Pragę.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, stało się to z powodu trudności stawianych przez Czechów, którzy obecną sytuację międzynarodową chcą wyzyskać z krzywdą dla Polski. Czesi w tym wypadku, jak się Wasz korespondent **dowiaduje**, są dyskretnie popierani przez dyplomację niemiecką (?).

Giełda krakowska 17 marca

Akcje bankowe	w złotych otiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·33	0·36	0·34
Bank Hipoteczny	0·58	0 63	
Bank Małopolski	0·30	0·35	
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	0·20	0·15
Powszechny Bank Kredyt.	0·05	0·07	0·06
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·15	0·20	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	12·25	12·50	
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych otiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em.	0·30	0·35	0·32
„Impex“			
T. H. Bracia Rolniccy . .			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	0·95	1·05	1·00
„Polski Glob“	0·25	0·30	0·28
C. Hartwig, Poznań . . .	1·80	2·00	
Żegluga Polska	0·08	0·12	
Zieleniewski I—IVem. . .	14·50	15·00	14·60—14·70
H. Cegielski, Poznań I-IX .	0·55	0·60	0·57—0·59
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	0·55	0 60	0·58
„Pocisk“	1·15	1·25	1·15—1·25
Warsz. Parowozy I—III em.	0 63	0·68	0·64—0·67
Auto motor	0·65	0·75	
Portland-Cem. Szczakowa			
Gorka	16·25	16·75	16·50
Siersza	4·50	4·70	4·60
Tepege I—IV	1 60	1·75	1·65—1·70
Polska Nafta	0·55	0·60	0·56
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I	0·20	0 25	0·25
Oikos			
Pezet			
Strug	0·60	0·65	
Syndykat Koszyk., Kraków	0·07	0·10	
S. W. Niemojowski	0·45	0·55	0·50
Zakłady przem. „Ryngraf“			
Huszcze Trzebinia . .	7·25	7·75	
elektr. Siersza I—IV em.	0·20	0·25	0·23
Porcelana Ćmielów	0·50	0·55	0·53
„Krakus“ I—VI em. . . .	0·90	1·00	0·95—1·00
Fabr. cukru w Chodorowie	4·40	4·75	4·65
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Korony austrjackie (za 100.000) 73 25, — 73 30 (czeki).

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 marca. Giełda dewizowa. Holandja 207'90, sprz. 209'40, kup. 207'40, Londyn 24'87—24'85 i pół, sprz. 24'92, kup. 24'79, Nowy Jork 5'18 i pół, sprz. 5'20, kup. 5'17, Praga 15'43 i pół, sprz. 15'48, kup. 15'40, Szwajcarja 100'25, sprz. 100'50, kup. 100'00, Wiedeń 7'311, sprz. 7'290, kup. 7'293, Włochy 21'25, sprz. 21'30, kup. 21'20, Kopenhaga 94'42 i pół, sprz. 94'66, kup. 95'19.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 20—25 gr, mleko niezbierane 1 litr 30—35 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 5'50—5'80 zł, ser 1 kg 1—1'20 zł, jaja kopa 5'80—6 zł, jaja sztuka 10—11 gr, kury sztuka 4—7 zł, kaczki żywe sztuka 5—7 zł, kaczki bite sztuka 4—6 zł, gęsi żywe sztuka 6—12 zł, gęsi bite sztuka 5—10 zł, indyki sztuka 14—18 zł, indyczki sztuka 10—14 zł, jabłka krajowe 1 kg 1'20—1'50 zł, jabłka stol. zagr. 1 kg 1'40—2 zł, gruszki krajowe 1 kg 1'40—2 zł, pomarańcza sztuka 15—30 gr, cytryna sztuka 5—8 gr, ziemniaki 1 kg 13 —14 gr, buraki 1 kg 14—16 gr, cebula 1 kg 55—65 gr, czosnek 1 kg 2'50—3 zł, karpiele sztuka 4—8 gr, kalarepa sztuka 5—20 gr, szpinak 1 kg 60—1 zł, sałata sztuka 60—80 gr, rzodkiewka wiązeczka 80—1 zł, kalafiory sztuka 1'20—2'50 zł, chrzan 1 kg 1'20—1'60 zł.

WYMIANA OSTEMPLOWANYCH PRZEDWOJENNYCH POŻYCZEK AUSTRJACKIEJ I WĘGIERSKIEJ NA OBLIGACJE 5% POŻYCZKI KONWERSYJNEJ

Wymianę ostemplowanych przedwojennych pożyczek austrjackich i węgierskich na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej przeprowadza kasa skarbowa II w Krakowie dla obszaru województwa krakowskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego. Zgłoszenia o wymianę przyjmują wszystkie kasy skarbowe na blankiecie deklaracyjnym otrzymanym w kasie skarbowej. Blankiet ten ma być osobiście przez stronę szczegółowo wypełniony i podpisany. Pożyczek nieostemplowanych kasy nie przyjmują. Termin do przedstawienia obligacji do wymiany wyznaczony został do 31-go marca br.

ILE JAJ WYWIEZIONO Z POLSKI

W przeciągu 1924 r. wywieziono z Polski 1.052 wagonów jaj, czyli 166,636.800 sztuk. Wartość wywiezionych jaj przedstawia sumę 631.000 funtów angielskich, czyli około 14 milionów złotych.

ZMIANA TARYFY CELNEJ

Rozporządzeniem ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa wprowadzone zostały następujące zmiany taryfy celnej przy wywozie towarów: cło wywozowe ustanowione 6 października 1924 r. na jęczmień i owies **podwyższa się do 15 zł od 100 klg**, na wszelkie otręby oraz na paszę sztuczną ustanawia się cło wywozowe w sumie 15 zł od 100 klg. Cło wywozowe od słoniny i smalcu, ustanowione w dniu 11 września 1924 r. **uchyla się**. Jęczmień, owies, otręby i pasza sztuczna, nadane do przewozu koleją lub drogą wodną najpóźniej w przeddzień wejścia w życie zmiany celnej, będą przy wywozie cłone w ciągu dni 14 od dnia w którym rozporządzenie weszło w życie według stawek obecnie obowiązujących. — Przy wywozie otręb jęczmiennych w wypadkach gdy będą nadane do przewozu najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia, cło nie będzie pobierane.

Rozporządzenie zmieniające taryfy celne wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 18 grudnia 1924 r. o częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 6 października 1924 r. w sprawie ustanowienia ceł wywozowych na niektóre towary.

Konkordat

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie połączonych komisyj sejmowych: konstytucyjnej i spraw zagranicznych. Przemawiał szereg mowców, wśród nich także poseł ks. Ilkow (chliborob).

Poseł ks. Ilkow stwierdza, że duchowieństwo unickie jest upośledzone, natomiast **protegowany jest obrządek ormiański.** Mowca domaga się zniesienia patronatu, uważa że formuła przysięgi biskupów jest ubliżająca ich godności. Konkordat wywołał ciche wrzenie wśród duchowieństwa unickiego. Podhorski z klubu ukraińskiego wypowiada się zasadniczo za rozdziałem kościoła od państwa, oświadczając, że będzie głosował przeciw konkordatowi.

Następnie zabrał głos Stan. Grabski. W przemówieniu swojem starał się odeprzeć postawione mu przez przedmowców zarzuty. Następnie złożył niezwykle interesujące wyjaśnienie w sprawie **dwóch prymasów w Polsce.** Grabski stwierdza, że kwestja ta nie ma zasadniczego znaczenia, poczem ujawnia cichą walkę, jaka istnieje wśród duchowieństwa katolickiego. Grabski stwierdza, że o staraniach o prymasostwo absolutnie nie wiedział, że biskupi poczuli pewne wątpliwości, czy należą do jurysdykcji prymasostwa gnieźnieńskiego. Wobec tego zgłosili się do nuncjusza z tą sprawą. Nuncjusz sprawę skierował do Rzymu. Rzym polecił przedłożyć sobie odpowiednie bulle. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 18 marca.

SKANDAL POLICYJNY PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH W KRAKOWIE

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym przeciw b. wywiadowcom policji Dobrzańskiemu i Waligórskiemu oraz maszyniście drukarskiemu Geninowi, przesłuchani zostali świadkowie. Najpierw zeznawał poszkodowany Bertig, który zgodnie z aktem oskarżenia przedstawił przebieg rewizji i konfiskaty dolarów, oraz urzędowanie wywiadowcy Waligórskiego „pod Telegrafem“, zakończone zaniechaniem dochodzeń przeciw Bertigowi. Świadek Sperling podał szczegóły, towarzyszące rewizji w jego hotelu, przyczem podkreślił, że Dobrzański rewidował Genina bardzo powierzchownie, zaś Bertiga gruntownie obszukał. Dobrzański wszedł do pokoju hotelowego tuż za Bertigem i Geninem, a świadek odniósł wrażenie, że cała ta rewizja jest uplanowana. Zeznania świadków Schatnera, który pożyczył 400 dolarów Bertigowi, oraz Olpińskiego, obciążyły wszystkich oskarżonych. Rozprawę odroczono do dziś celem przesłuchania kierownika E. U. S. kom. Szury. Będzie to ostatni świadek, poczem nastąpią wywody i werdykt.

—ooo—

Chamberlain i Herriot uspokajają Polskę

Paryż (PAT). Po konferencji z Herriotem przyjął Chamberlain dziennikarzy, wobec których zaprzeczył wiadomościom, jakoby rząd angielski zamierzał wezwać rząd polski do rozpoczęcia dyskusji nad kwestją kurytarza gdańskiego. Herriot oświadczył dziennikarzom, że **Polska niema powodu do zaniepokojenia, albowiem Francja jest jej sprzymierzeńcem lojalnym i szczerym.** Polska jako wielkie mocarstwo musi zabierać głos we wszystkich rokowaniach.

CHAMBERLAIN W OBRONIE NIEMIEC

Paryż (PAT). Chamberlain we wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że rozpatrzył z Herriotem propozycje niemieckie i że rozpatrywać będzie z premjerem francuskim w dalszym ciągu w sposób poważny korzystne strony tych propozycyj. Minister angielski dodał, że przyjęcie Niemiec do Ligi narodów zależy od stanowiska Rzeszy.' **Byłoby niemożliwe odbudować Europę bez udziału Niemiec w Lidze narodów.** Chamberlain wyraził przekonanie, że pakt pięciu, to znaczy z udziałem Niemiec, zapewni bezpieczeństwo wszystkich granic. Co się tyczy ewentualnej konferencji w sprawie rozbrojenia mającej być zwołaną do Waszyngtonu, Chamberlain oświadczył, że Anglija skłonna jest wziąć udział w każdej konferencji, której powodzenie ma pewne szanse. Kończąc, minister angielski wyraził zadowolenie z powodu serdecznych stosunków, jakie łączą go z Herriotem, oraz wspólnej woli pracowania dla dobra obu krajów i dla pokoju świata.

O DOJŚCIE PAKTU BEZPIECZEŃSTWA DO SKUTKU NIE BEZ UDZIAŁU POLSKI

Paryż (PAT). We francuskich kołach politycznych wyrażają **zadowolenie z narad** Herriota z Chamberlainem oraz oświadczają, że należy przedewszystkiem przed wrześniową sesją Zgromadzenia Ligi znaleść **grunt pojednawczy** dla dojścia do porozumienia w sprawach dotyczących **bezpieczeństwa.** Obaj mężowie stanu uzgodnili swoje poglądy na tę sprawę, rozpatrzyli także szereg innych kwestyj bezpośrednio związanych ze sprawą bezpieczeństwa, jako to **wschodnich granic Europy środkowej. Francja uważa, że w razie gdyby podniesioną została sprawa chociażby najdrobniejszej zmiany granicy polskiej, Polska przed rozpoczęciem jakichkolwiek pertraktacyj na ten temat winna być zaproszona do wyłuszczenia swego poglądu.**

Komisje sejmowe

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 marca.

Dzisiaj na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych rozważano sprawę **maksimum ziemi.** Tow. poseł **Malinowski** solidaryzuje się z wnioskiem Wyzwolenia o zostawieniu 30 hektarów dla okręgów przemysłowych, a 60 ha dla reszty państwa. Wniosek rządowy domaga się 100 ha dla okręgów przemysłowych, 180 ha dla reszty państwa. Natomiast Staniszkis (endek) w imieniu prawicy domaga się 340 ha, dla **kresów 400 ha.** Dyskusja w tej sprawie nie jest ukończona.

—ooo—

SEJM

—o—

USTAWA O STANIE WYJĄTKOWYM MOWA POSŁA CZAPIŃSKIEGO

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu szeregu spraw formalnych przystąpiono do pierwszego czytania **ustawy o stanie wyjątkowym.**

Przemawiał tow. poseł **Czapiński.** W przemówieniu swojem stwierdził, że minister Ratajski wnosi ustawę wykonawczą do artykułu 124 konstytucji o zawieszeniu praw obywatelskich wówczas, kiedy ustawy wykonawcze do wielu innych artykułów konstytucji nie są jeszcze przedłożone. Projekt bardzo surowy, przewiduje aresztowanie **bez nakazu sędziowskiego**, znosi gwarancje konstytucyjne, wprowadza postępowanie doraźne, upoważnia do przekazania władzy cywilnej przedstawicielom wojska itd. Wprowadza się odpowiedzialność zbiorową gminy lub wsi. Polska w najcięższym okresie swego istnienia obywała się bez ustawy o stanie wyjątkowym i **obywać się bez niej może nadal**, do czasu wniesienia ustaw wykonawczych do tych artykułów konstytucji, które dotyczą praw obywatelskich. Komisja powinna wpłynąć na rząd, aby wniesiono odpowiednie projekty ustaw. W końcu przemówienia tow. poseł Czapiński składa wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszem czytaniu.

Przemawiał następnie pos. Chrucki (Ukrainiec) przeciw ustawie. Zabiera głos pos. Ballin, który nie słychanie gwałtownem przemówieniem, utrzymanem w tonie antipaństwowym, wywołuje oburzenie w izbie, jak również interwencję marszałka. Marszałek upomina go, że trybuna sejmowa nie może służyć do przemawiania przeciw państwu i że w razie niezastowania się do napomnienia odbierze mu głos. Pos. Ballin kończy przy **ogólnej wrzawie.** Wśród tej wrzawy słychać głos posła Dobija, który krzyczy: Precz ze złodziejem!

Marszałek przywołuje pos. Dobiję do porządku. Po przemówieniu pos. Ballina uchwalono przerwać dyskusję. Odrzucono wniosek tow. Czapińskiego o odrzucenie ustawy, ustawę odesłano do komisji konstytucyjnej.

Następnie pos. Michalski referował projekt ustawy o przedłużeniu mocy przepisów podatkowych od nieruchomości. Rząd proponował wyższe stawki mianowicie na 1925 rok 18 proc., a na następne lata kolejno 15, 11 i 10 proc. Komisja uchwaliła zniżyć te stawki na 12, 10, 8 i 7 proc. Wnioski mniejszości zgłaszał pos. Łypacewicz (Wyzwolenie), który proponował utrzymanie stawki obecnej 20 proc., i pos. Osiecki (Piast), który proponował stawki pośrednie między wnioskiem rządowym a komisyjnym. W głosowaniu pos. Łypacewicz poprawki swe cofnął, poprawki Osieckiego zostały odrzucone, ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do sprawozdania o projekcie ustawy zmieniającej ustawę o scalaniu gruntów. Dyskusja w tej sprawie jeszcze trwa.

—ooo—

Kongres Wyzwolenia

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 marca.

Na kongresie „Wyzwolenia" przyjęto rezolucje, w których „Wyzwolenie" domaga się pokojowej polityki na zewnątrz opartej na zasadzie protokołu genewskiego, powrotu marszałka Piłsudskiego do armji, utrzymania powszechnej ordynacji wyborczej do gmin, rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, zniesienia Senatu, odłączenia kościoła od państwa.

W związku z obradami Wyzwolenia stwierdzić należy, że dwudniowy kongres Wyzwolenia nie przyczynił się do konsolidacji tego stronnictwa. W stronnictwie tem zarysowały się **trzy kierunki:** jeden reprezentowany przez posła Dąbskiego, drugi przez posła Rudzińskiego, wreszcie osobny kierunek reprezentowany jest przez inteligentów grupy Wyzwolenia.

W związku z wystąpieniami posła Rudzińskiego na kongresie Wyzwolenia, dzisiaj złożyli mandaty do zarządu klubu posłowie Dąbski, Kościałkowski, Ledwoch, Dubrownik, Waleron, Fijałkowski, Ćwiakowski, Wrona. Mandaty do zarządu stronnictwa złożyli senator Wysłouch, posłowie Waleron i Ledwoch. W kołach Wyzwolenia panuje jednak przekonanie, że incydent ten da się załatwić przez nowe wybory do prezydjum klubu Wyzwolenia.

W dniu jutrzejszym odbędzie się pełne posiedzenie sejmowego klubu Wyzwolenia, które sytuację ostatecznie wyjaśni.

TELEGRAMY

—o—

PO DYMISJI THUGUTTA

Warszawa. (Tel. wł. „Nap") W sprawie dymisji wicepremjera Thugutta nie zaszły dotychczas nowe fakty. **Decydująca konferencja z premjerem odbędzie się we czwartek.**

ZALICZKI RZĄDOWE DLA MIAST

Warszawa. (Tel. wł. „Nap") Ministerstwo skarbu postanowiło udzielać **samorządom** zaliczek na podatki i ułatwić im w ten sposób przystępowanie do najpilniejszych robót inwestycyjnych. Chodzi o zatrudnienie bezrobotnych. Zaliczki skonwertowane zostaną na kredyt długoterminowy, który będzie częściowo uruchomiony za pomocą państwowego funduszu gospodarczego, utworzonego na mocy ustawy o pożyczce amerykańskiej. Z tego źródła otrzymają zaliczki przedewszystkiem samorządy województwa kieleckiego i łódzkiego.

BUDOWA GMACHÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa. (Tel. wł. „Nap." Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o budowie gmachów państwowych na najbliższy okres 10—15 letni.

KONFERENCJA TYLKO W SPRAWIE ZBROJEŃ MORSKICH

Londyn (PAT). Nowojorski sprawozdawca „Daily Chronicle" pisze na podstawie informacyj z dobrego źródła, że prezydent Coolidge nie ma zamiaru dopuścić na ewentualnej konferencji rozbrojeniowej do wszczęcia dyskusji także na temat rozbrojenia na lądzie. Jest on raczej zdania, że **kwestja rozbrojenia na lądzie jest sprawą europejską.** Zaproszenie na konferencję otrzymają tylko wielkie państwa morskie. Również nowojorski sprawozdawca „Westminster Gazette" donosi, że Coolidge jest zdania, że Niemcy, które są rozbrojone, nie są wcale zainteresowane konferencją rozbrojeniową.

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa: „Don Juan" (gośc. występ J. Węgrzyna).
Czwartek: „Don Juan" (gośc. wyst. J. Węgrzyna).

TEATR BAGATELA

Środa: „Nasi najserdeczniejsi" (premjera).

OPERETKA NOWOŚCI

Środa: „Ciocio".

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA

(Kraków, Aleja Krasińskiego 8, Dom górników)
Początek wykładów o godz. 7 wiecz.
Środa: Rozbiór wybranych utworów literatury polskiej — prof. W. Korolewicz.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. A—B 39)
o godzinie 7 wieczorem

Środa: Red. Konstanty Srokowski: Koniec dynastji Romanowów.

KINOTEATRY

Reduta: Ostatnia część „Pająków Paryża".
Wanda: „Arabka", dramat w 8 aktach.
Nowości: „Kobieta przeciw kobiecie".
Uciecha: „Dama z kasyna gry".
Kino Warszawa: „Ślubowanie" 2 serje 12 aktów.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 20 bm. o g. 7 wieczorem w lokalu Domu Robotniczego II. p. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie zarządów winni bezwzględnie przybyć.

NOWA WIEŚ. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza urządza we środę 18 bm. o godz. 7 wieczorem odczyt w Czytelni Robotniczej, ul. Kazimierza Wielkiego 85. Tow. Wojnowski mówił będzie: „Jak powstała i czem jest spółdzielczość".

ODDZIAŁ ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE odbędzie we środę 18 marca o godz. 6 wieczorem dalszy ciąg posiedzenia Zarządu Oddziału. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o punktualne przybycie.

SEKCJA PRACOWNIKÓW TEATRALNYCH zawiadamia swych członków, że ogólne zgromadzenie pracowników teatralnych odbędzie się we środę 18 marca o godz. 3 po południu w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, III. piętro. Wszyscy pracownicy proszeni są o punktualne przybycie.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ urządza we środę 18 bm. o godz 8 wieczorem, w gmachu Collegium Novum zebranie dyskusyjne na temat: Istota nacjonalizmu. Zagai tow. Zygmunt Gross.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 5 po południu w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II. piętro. Na porządku dziennym „Sprawa bezrobocia a przyjmowanie robotników budowlanych na budowach".

„JÓZEFÓWKĘ" URZĄDZA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH we środę 18 bm. w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5 II. p. z bogatym i obfitym programem, przy doskonałym zespole muzycznym. Początek o godz. 9 wieczór. Bilety i zaproszenia wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Rady Zawodowej.

„JÓZEFÓWKĘ", dnia 18 marca na dochód budowy własnego parku sportowego urządza RKS „Legja" w wielkiej sali Sokoła. Wydział „Legii"
Sekretarz: Fijał. Przew.: Kiemensiewicz.

Z ruchu socjalistycznego

ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

CIESZYN. Staraniem Stow. „Siła" odbył się tutaj w niedzielę 15 marca, w sali Domu Śląskiego, odczyt na temat „Pochodzenie chrześcijaństwa". Prelegent tow. Czuma centralny sekretarz Związk. zawod. robotników przemysł. chem., w dwugodzinnym wywodzie przedstawił powstanie i rozwój chrześcijaństwa, wskazując, że tak w starożytności, jak w wiekach średnich, czy w czasach nowożytnych prądy mistyczno-chrześcijańskie miały analogie z ruchem socjalistycznym, a jeżeli zwyczajnie używano religji do walki z rewolucyjnemi kierunkami, to dzięki temu, że kler, doszedłszy do władzy i zdobywszy olbrzymie majątki, sam stał się wyzyskiwaczem i poprzekręcawszy wiele myśli w pismach prachrześcijańskich, stale nadużywał religji dla celów ziemskich. Licznie zebrani słuchacze nagrodzili rzeczowe wywody prelegenta burzą oklasków.

JAWORZE. W niedzielę 15 bm. odbyło się w Jaworzu w lokalu gospody p. Bożka, pod przewodnictwem tow. Stekli, publiczne zgromadzenie PPS. Referat o ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. Czuma, którego półtoragodzinne wywody spotkały się z ogólnem uznaniem, czego dowodem były długotrwałe oklaski. Na wniosek tow. Czumy uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni domagają się od władz jak najszybszego rozpoczęcia na szeroką skalę robót publicznych na Śląsku, jak uregulowania rzek i budowy linij kolejowych, co jest już dawno postanowione, a co zmniejszy klęskę bezrobocia. — Wreszcie zgromadzeni protestują stanowczo z powodu usiłowań polskiej reakcji, zmierzających do narzucenia społeczeństwu pluralnego prawa wyborczego do gmin, co jest pogwałceniem zasad demokracji".

Zgromadzenie to odbyło się przy bardzo licznym udziale obywateli i miało przebieg poważny.

—ooo—

REPUBLIKAŃSKA ORGANIZACJA OBRONNA W NIEMCZECH

W roku ubiegłym powstała w Niemczech z inicjatywy partji socjalistycznej straż republikańska pod nazwą „Sztandar państwowy czarno-czerwono złoty", mająca na celu obronę republiki przed zamachami ze strony monarchistów i faszystów. Organizacja ta cieszy się wielką popularnością, liczebność jej stale wzrasta i doszła już do 3 miljonów członków. Co pewien czas odbywa się przegląd sił w różnych punktach kraju.

W niedzielę 22 lutego br. jako w pierwszą rocznicę założenia organizacji, odbyła się taka uroczysta rewja w Magdeburgu. Zjechało się przeszło 100 tysięcy uczestników, którzy udali się przez miasto pochodem, ciągnącym się wzdłuż 15 kilometrów. Przemarsz w szeregach po 8 osób trwał 3 godziny. Widzów było 150.000. Była to największa demonstracja polityczna od czasu powstania republiki!

W teatrze miejskim odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem przemawiali przedstawiciele 3 stronnictw republikańskich: socjalistów, demokratów i centrum. Co jednak uroczystości magdeburskiej nadawało cechę szczególną, to udział w niej — po raz pierwszy — delegacji austrjackiej w osobach tow. Deutscha i Püchlera. Deutsch, przemawiając w imieniu austrjackiego Związku Obrony Republiki, podkreślił z naciskiem konieczność i pragnienie Austrji republikańskiej i demokratycznej zjednoczenia się z republikańskiemi Niemcami. Zjednoczenie obu krajów wyszłoby na dobre sprawie pokoju i demokracji. Mowa ta zyskała powszechny poklask zebranych.

Komuniści wzywali do kontrdemonstracji, w której wzięło udział... 49 osób!

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5, II. piętro na lewo) zaopatrzona w najnowsze dzieła beletrystyczne i popularno-naukowe, wydaje książki we czwartki od godz. 6 do 8 wieczór, oraz w niedziele od godz. 9'30 do 1 w południe. Abonament miesięczny 70 groszy. Kaucja na 3 dzieła 3 zł.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).